

Agnieszka Catek
Uniwersytet Jagielloński

Wojciech Tochman – społeczny rzecznik uchodźców. Zapiski z obserwacji netnograficznej

Streszczenie

Artykuł dotyczy zagadnienia uchodźców w polskich mediach internetowych. W pierwszej części autorka prezentuje szeroki kontekst kryzysu migracyjnego. Następnie przytacza krótko wyniki analizy portali ogólnoinformacyjnych, prezentując dwie narracje dominujące (dehumanizującą, demonizującą) oraz narrację marginalną. Przedstawicielem tej trzeciej jest Wojciech Tochman – polski dziennikarz, który używa swojego profilu na Facebooku jako narzędzia wsparcia uchodźców. W drugiej części tekstu zaprezentowano wyniki analizy netnograficznej jego działań.

Słowa kluczowe: Wojciech Tochman, uchodźcy, kryzys uchodźczy, Facebook, netnografia.

Wojciech Tochman – refugee's social spokesman. Netnographic analysis

Abstract

The article is about refugees in the Polish Internet media. The first part is about refugee crisis in Europe. Further, the author presents the results of new media analysis focused on the refugee image in information. This is an explanation of three narrations – two dominating (dehumanization and demonization) and one marginal. The second part is about Polish journalist Wojciech Tochman who represents the marginal narration. He uses his Facebook profile as a tool for supporting refugees' case. The reporter plays a role of refugees' social spokesman. This article presents netnographic analysis of his activities on Facebook.

Keywords: Wojciech Tochman, refugees, refugee crisis, Facebook, netnographic.

Wprowadzenie

Uchodźca – Inny. Jak mówią o nim polskie media i dziennikarze? Niniejszy tekst stanowi próbę odpowiedzi na to pytanie. Wychodząc od szerokiego kontekstu kryzysu uchodźczego w Europie, w pierwszej części zaprezentowano pokrótce wyniki analizy zawartości obrazującej sposoby prowadzenia narracji o uchodźcach. W drugiej zaś części tekstu – stanowiącej oś tego opracowania – przedstawiono analizę netnograficzną profilu społecznościowego Wojciecha Tochmana – dziennikarza, który przyjął na siebie rolę społecznego rzecznika uchodźców. W opisie wyników analizy netnograficznej omówiono kontent, jaki zamieszcza Tochman na swoim profilu, a co za tym idzie również

środki wykorzystywane przez reportażystę do podnoszenia problemu uchodźców wśród polskich użytkowników.

Tochman jest reprezentantem narracji o uchodźcach określanej tutaj jako marginalna, to znaczy szczególnie rzadko stosowana przez polskich dziennikarzy i rodzime media. Zatem przedstawione w tym artykule badania stanowią przede wszystkim analizę przypadku nietypowego – wyraźnie odmiennego od dominujących narracji zdefiniowanych w analizie zawartości. W pracy badawczej zastosowano dwie techniki netnograficzne (etnografia w sieci), czyli obserwację nieuczestniczącą niejawną oraz analizę tekstu (szeroko rozumianego jako tekst kulturowy).

Kontekst – kryzys uchodźczy w Unii Europejskiej

Zróżnicowanie językowe, kulturowe i etniczne współczesnego, polskiego społeczeństwa jest niewielkie. Polak spoza dużego ośrodka miejskiego rzadko może spotkać Innego, rozumianego tak, jak opisywał go reportażysta Ryszard Kapuściński – człowieka reprezentującego inną kulturę, w tym przypadku pozaeuropejską¹.

Wybuch kryzysu uchodźczego w Europie spowodował, że Inny wyłonił się w mediach głównego nurtu z niespotykaną dotąd siłą. Wcześniej był obecny przede wszystkim w literaturze i mediach zajmujących się tematyką podróżniczą. Daleki, egzotyczny, niegroźny. To nie On przybywał do Europy, to Europejczycy bywali w podróży u niego, na chwilę, z bezpiecznej pozycji turysty. Często nawet bez konieczności wejścia w interakcję, nawiązania dialogu, bo te zadania mogli w całości przejąć pracownicy biur podróży.

Tymczasem ciągnący się od wielu lat konflikt w Syrii, a także ekstremalne sytuacje w innych krajach – mniej eksponowanych w mediach, jak np. Erytrea – spowodowały, że uchodźcy zaczęli trafiać do brzegów krajów europejskich. Problem najbardziej nasilił się w Grecji i Włoszech. Sytuacja wystawiła na poważną próbę Unię Europejską, która stanęła po raz pierwszy przed problemem uchodźców, a nie dobrze znanych migrantów ekonomicznych. Skala zjawiska również była dla Wspólnoty zaskoczeniem.

Podważona została społeczna solidarność Europejczyków, jedna z ważniejszych wartości przyświecających UE. Dotąd solidarność miała swój wyraz w dzieleniu się środkami finansowymi ze wspólnej puli. Niektóre kraje przyjmowały, że do wspólnego budżetu wpłacają więcej niż otrzymują. Cel był wyższy – zrównoważony rozwój prowadzący się do wyrównania poziomu życia obywateli w różnych częściach UE. Redystrybucja dóbr odbywała się między Europejczykami.

Tymczasem na włoskich, greckich i hiszpańskich wodach terytorialnych coraz częściej znajdowani byli uchodźcy nie-Europejczycy. Potrzebujący, w bardzo trudnej sytuacji – i to na wielu płaszczyznach. Z traumatycznymi doświadczeniami, bez środków do życia, często nie znający żadnego europejskiego języka, bez dokumentów umożliwiających weryfikację ich tożsamości.

¹ Por. R. Kapuściński, *Ten Inny*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2017.

Tylko przez pierwszych 40 dni 2018 roku drogą morską do Europy dotarło nieco ponad 8 tysięcy uchodźców i migrantów. Według szacunków Organizacji Narodów Zjednoczonych do celu nie dotarło 368 osób, które zginęły w drodze. Najwięcej przybyszów pochodzi z Syrii i Nigerii. W 2017 roku do UE przybyło ponad 172 tysiące osób. Ponad 3 tysiące utonęło lub zaginęło. Rok wcześniej przyplłynęło prawie 363 tysiące, morze pochłonęło 5 tysięcy. W najbardziej traumatycznym roku 2015 do Europy trafiło nieco ponad milion uchodźców. W czasie podróży zginęło prawie 4 tysiące osób².

Solidarność europejska nie obudziła się automatycznie wraz z pojawieniem się przybyszów na Morzu Śródziemnym. Z problemem uchodźców u swych granic borykają się nadal głównie Grecja i Włochy. Remedium na obciążenie tych krajów miały być kwoty uchodźców, czyli wyznaczona liczba osób, które miałyby zostać rozlokowane w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. Rozwiązanie okazało się jednak niezbyt trafione, a dodatkowo podważyło jeszcze mocniej idee, na których Wspólnota została zbudowana. Polska i Węgry wprost odmówiły przyjęcia uchodźców³, niektóre kraje negocjowały liczbę osób, tak by była ona jak najmniejsza. Argumenty strony polskiej były różne, od zagrożenia terrorystycznego do stwierdzeń, że przecież i tak nikt z uchodźców nie chciałby zamieszkać nad Wisłą, a Polska byłaby jedynie krajem tranzytowym w drodze do bardziej zasobnych Niemiec.

Media o uchodźcach

W związku z kryzysem uchodźczym Inny jest prezentowany w mediach głównego nurtu najczęściej właśnie w opisanym kontekście. Jak wykazała analiza zawartości wiodących portali ogólnoinformacyjnych (Onet.pl, Wp.pl, Gazeta.pl i Interia.pl, Tv24.pl)⁴ przeprowadzona przez autorkę tego tekstu, uchodźca jest ukazywany na trzy możliwe sposoby. Pierwszy to przedstawienie Innego jako abstrakcyjnego, kłopotliwego i masowego problemu o charakterze politycznym. Uchodźca jako osoba w tym kontekście nie występuje. Media mówią o procentach, kwotach, limitach, prawnych regulacjach. Jest to narracja dehumanizująca uchodźców.

W drugim przypadku Inny występuje jako zagrażający, zły, ekspansywny i również masowy. W tym kontekście pojawiają się liczne niebezpieczeństwa, od terroryzmu i zagrożenia epidemiologicznego, do takich jak ekspansja religijno-kulturowa oraz brak szacunku dla Europejczyków i interesowność przejawiająca się głównie w zakusach na socjalne benefity. Ten typ narracji demonizuje uchodźców.

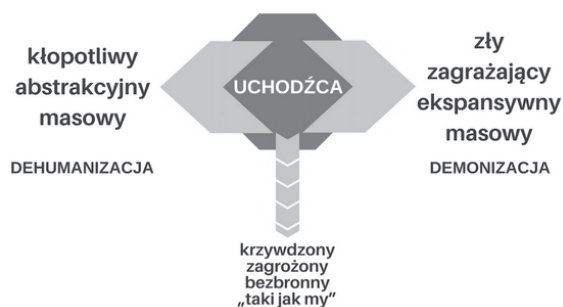
Trzeci sposób prezentacji to uchodźca jako krzywdzony, zagrożony, bezbronny i wreszcie „taki jak my”. Jest to jednak jedynie margines badanych materiałów

² Wszystkie dane w akapicie za *ibidem*.

³ European Commission, *Relocation – sharing responsibility within the EU solidarity between member states. November 2017*, https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/20171114_relocation_eu_solidarity_between_member_states_en.pdf (dostęp: 12.02.2018).

⁴ Artykuł prezentujący szczegółowo wyniki tych badań jest w opracowaniu.

dziennikarskich. Pojawia się niemal wyłącznie przy okazji prezentowania stanowiska kościoła w sprawie uchodźców. Wówczas też Inny na ogół jest również abstrakcyjną zbiorowością. W tym typie narracji zdarzają się też nieliczne teksty oparte na klasycznych *human stories*, gdzie są prezentowane jednostkowe, konkretne historie osób i rodzin. Ten sposób narracji częściej można spotkać w publikacjach organizacji pozarządowych czy ruchów oddolnych, które wykorzystują do promocji idei głównie media społecznościowe. Tak tworzona jest między innymi strona Uchodźcy.info, która powstała dzięki połączeniu sił Fundacji Batorego i ruchu oddolnego Chlebem i Solą⁵. Celem inicjatywy jest zwiększanie świadomości Polaków na temat uchodźców.



Rycina 1. Dominujące w portalach ogólnoinformacyjnych narracje o uchodźcach
Źródło: opracowane własne.

Polscy dziennikarze głównych portali ogólnoinformacyjnych zazwyczaj nie wykazują większego zainteresowania kwestiami uchodźczymi, poza kontekstem politycznym i narracją zagrożenia. Do nielicznych wyjątków należy na przykład reportaż „Miasto obóz” o Zaatari – największym jordańskim obozie dla syryjskich uchodźców. Materiał dotyczy organizacji Zaatari i życia codziennego w tym miejscu. Został przygotowany przez reportera telewizji TVN24 Jacka Tacika dla programu „Czarno na białym”, a następnie trafił na portal⁶. Reportaż powstał niejako przy okazji wizyty w tym jordańskim obozie Beaty Kempy – minister zajmującej się pomocą humanitarną⁷.

⁵ *O nas*, <http://uchodzcy.info/o-nas/> (dostęp: 12.01.2018).

⁶ *Miasto obóz*, <https://www.tvn24.pl/czarno-na-bialym,42,m/czarno-na-bialym-miasto-oboz,784926.html> (dostęp: 12.01.2018).

⁷ PTD//kg, *Beata Kempa odwiedziła obóz dla uchodźców*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/beata-kempa-odwiedzila-oboz-dla-uchodzcow-w-jordanii,806536.html> (dostęp: 12.01.2018).

Wojciech Tochman

Dziennikarzem, który dużą część swojej zawodowej i publicznej działalności poświęca sprawie uchodźców, jest Wojciech Tochman. Ze swojego profilu na Facebooku uczynił arenę walki o prawa Innego – rozumianego znacznie szerzej niż tylko uchodźcy. Wspiera między innymi osoby nieheteronormatywne, kobiety, mniejszości etniczne, ofiary konfliktów w różnych częściach świata, które nie cieszą się dużym zainteresowaniem zachodnich mediów. Tochman to – jak sam o sobie pisze – „reporter” i „autor non-fiction”, kiedyś pracujący dla „Gazety Wyborczej” (1990–2004)⁸, obecnie związany z „Dużym Formatem”. Dziennikarz ma zdecydowanie lewicowe poglądy, które manifestuje publicznie nie tylko w swoich tekstach, lecz także za pomocą mediów społecznościowych.

Z inicjatywy tego reportera powstała Fundacja ITAKA zajmująca się poszukiwaniem osób zaginionych. W związku z jej działalnością współtworzył też w Telewizji Polskiej program „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie” (1996–2002), w którym prezentowano sylwetki osób zaginionych oraz ich historie. Jest również współtwórcą Instytutu Reportażu, wydawnictwa „Dowody na istnienie” oraz warszawskiej klubo-księgarni „Wrzenie świata”⁹.

Wydał kilka zbiorów reportaży: *Schodów się nie pali* (2000), *Jakbyś kamień jadła* (2002), *Córeńka* (2005), *Wściekły pies* (2007), *Bóg zapłać* (2010), *Dzisiaj narysujemy śmierć* (2010), *Eli, Eli* (2013) oraz wspólnie z Katarzyną Boni *Kontener* (2014)¹⁰. Część jego twórczości to zbiory reportaży osadzonych na gruncie polskim (np. *Schodów się nie pali* i *Bóg zapłać*). Jednak główną osią zainteresowań Tochmana są współczesne konflikty i ich pokłosie. Pisał między innymi o skutkach wojny na Bałkanach (*Jakbyś kamień jadła*) i o życiu po ludobójstwie w Rwandzie (*Dzisiaj narysujemy śmierć*).

Ostatnia książka napisana przez reportażyście razem z Katarzyną Boni została poświęcona uchodźcom żyjącym w obozie Zaatari w Jordanii. Jak deklaruje Tochman na swojej stronie internetowej, ta publikacja początkuje projekt „Migracje”, w ramach której będą powstawały kolejne książki, pisane przez dziennikarza z absolwentką lub absolwentem Polskiej Szkoły Reportażu¹¹. Dotąd nie pojawiła się jednak żadna inna publikacja powstała na zasadach takich jak *Kontener*.

Prace nad tą publikacją zbiegły się z momentem, w którym Tochman założył na Facebooku swój profil. „Pękłem! Jestem na fejsie!” – tymi słowami 30 czerwca 2013 roku reporter przywitał się z użytkownikami. Jego pierwsze wpisy dotyczyły głównie

⁸ *Bio*, <http://tochman.eu/bio/> (dostęp: 12.01.2018).

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ W. Tochman, *Schodów się nie pali*, Znak, Kraków 2000; *idem*, *Jakbyś kamień jadła*, Pogranicze, Sejny 2002; *idem*, *Córeńka*, Znak, Kraków 2005; *idem*, *Wściekły pies*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2007; *idem*, *Bóg zapłać*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010; *idem*, *Dzisiaj narysujemy śmierć*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010; *idem*, *Eli, Eli*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013; K. Boni, W. Tochman, *Kontener*, Agora, Warszawa 2014.

¹¹ *Bio...*, *op. cit.*

tlącego się od lat konfliktu z arcybiskupem Henrykiem Hoserem¹². Jednakże już 20 lipca 2013 roku pojawia się pierwszy wpis pośrednio dotyczący uchodźców. Wojciech Tochman za pośrednictwem Facebooka szuka ludzi, którzy ułatwiliby mu prace na terenie Jordanii, gdzie jest obóz dla uchodźców.

Netnografia – analiza profilu Wojciecha Tochmana na Facebooku

Do analizy działań Tochmana na Facebooku została wykorzystana netnografia¹³, a w szczególności dwie techniki: obserwacja nieuczestnicząca niejawna oraz analiza tekstu. Netnografia to metodologia oparta na przeniesieniu klasycznych technik etnograficznych do sieci. W analizowanym przypadku obserwowano zatem działania podejmowane przez właściciela konta w sieci społecznościowej Facebook. Poza codziennym odwiedzaniem profilu reportażysty uruchomiono także opcje „obserwuj” i „wyświetlaj najpierw” oferowane przez tę sieć społecznościową. Dzięki temu publikowane przez obserwowanego posty pojawiają się na głównej stronie facebookowej badaczki¹⁴. Medium wysyła także powiadomienia o innych aktywnościach dokonanych przez właściciela profilu.

Wybrano obserwację nieuczestniczącą niejawną ze względu na obawę o wpływanie na charakter treści, w przypadku gdyby zostali poinformowani o badaniach zaangażowani w obszarze badawczym (właściciel profilu, a także inne osoby wykazujące w jego obrębie aktywności). Badaczka założyła także własną bierność, by nie prowokować potencjalnych modyfikacji zachowań.

Wojciech Tochman jako dziennikarz i reportażysta, a także lider opinii jest osobą publiczną, zatem uznaje się, że w tym przypadku nie jest konieczna anonimizacja ani samego obserwowanego, ani też treści, które publikuje.

Prowadzona obserwacja pozwoliła na wyodrębnienie postów, które dotyczyły uchodźców i zbadanie ich drugą techniką, czyli poprzez etnograficzną analizę tekstu. Pamiętać należy, że mowa tu o tekście kultury, czyli szerszym pojęciu, które nie ogranicza się do słowa pisanego lub mówionego, ale obejmuje też materiały wizualne i audiowizualne.

Analizie zostały poddane wszystkie składowe profilu Tochmana – zarówno elementy względnie stałe (informacje, poziom otwartości profilu), jak i wszystkie zamieszczone

¹² Spór dotyczy postawy hierarchy wobec ludobójstwa w Rwandzie. Wojciech Tochman w książce *Dzisiaj narysujemy śmierć* zarzuca Kościołowi katolickiemu i samemu abp. Henrykowi Hoserowi bierność w okresie ludobójstwa.

¹³ Por. D. Jemielniak, *Netnografia, czyli etnografia wirtualna – nowa forma badań etnograficznych*, „Prakseologia” 2013, nr 154, s. 97–116.

¹⁴ Pamiętać należy, że to czy i jakie posty pojawiają się na stronie głównej obserwowanego zależy od wewnętrznych algorytmów Facebooka. Zatem cykliczne, bezpośrednie odwiedzanie profilu jest konieczne, ponieważ tylko ono gwarantuje dotarcie do wszystkich opublikowanych materiałów.

tam posty¹⁵. W tej części tekstu zostały zaprezentowane jedynie treści dotyczące uchodźców, z pominięciem postów na inny temat, dotyczących na przykład wsparcia osób LGBTI, również autopromocja publikacji i projektów reportera, crosspromocja projektów zaprzyjaźnionych dziennikarzy i fotoreporterów, udostępnienia innych treści medialnych, które autor uznał za ważne.

Profil Tochmana na Facebooku obserwuje ponad 8 tysięcy 600 osób¹⁶. Liczba użytkowników, którzy są znajomymi reportażysty, nie jest znana. Liczba obserwujących nie jest tożsama z liczbą znajomych, która nie jest wiadoma ze względu na przyjętą przez użytkownika politykę prywatności. Poza tym, by obserwować czyjś profil, nie ma konieczności bycia jego znajomym. Dziennikarz nie publikuje żadnych informacji dotyczących życia prywatnego. Jest tylko data urodzenia. Wszystkie materiały, które można znaleźć na profilu – zdjęcia, wpisy, dotyczą pracy zawodowej i działalności publicznej.

Zdjęcie profilowe Tochmana to najczęściej fotografia umożliwiająca jego identyfikację, często zawierająca też manifestację poglądów – jak na przykład lustrzany napis „Najgorszy sort Polaków”. Wśród zdjęć profilowych pojawiły się również takie, które bezpośrednio odnosiły się do uchodźców (ryc. 2). Zdjęcie z 2015 roku to głośna praca brytyjskiego artysty Banksy’ego przedstawiająca flagę Unii Europejskiej, gdzie błękitne tło zostało zastąpione fotografią morza, a gwiazdy montażem sugerującym unoszące się na wodzie zwłoki. Z kolei zdjęcie z roku 2017 to fotografia profilowa użytkownika, na której została zastosowana automatyczna nakładka. Facebook posiada narzędzie, które umożliwia zmanifestowanie poparcia czy przynależności właśnie w formie grafiki na zdjęciu. Użytkownicy mogą tego typu nakładki sami tworzyć i dodawać¹⁷.



Rycina 2. Wybrane zdjęcia profilowe Wojciecha Tochmana
Źródło: Facebook.

¹⁵ <https://www.facebook.com/wojciech.tochman>.

¹⁶ Stan na 11.01.2018 roku.

¹⁷ Z tego narzędzie korzysta wiele organizacji trzeciego sektora podczas swoich akcji, w tym m.in. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Uchodźców dotyczą również niektóre zdjęcia w tle na profilu Tochmana (*cover photo*) – rycina 3. Fotografia z trumnami uchodźców, którzy utonęli w czasie przeprawy, trafiła na profil dziennikarza w grudniu 2013 roku i została opatrzona komentarzem: „Czułość Europy: wszystkie dzieci są nasze. Lampedusa, październik 2013” oraz informacją o autorstwie zdjęcia (Fot. A. Parrinello). Fotografia z 2014 roku to zdjęcie autora przed jednym z prowizorycznych domów w obozie Zaatari. Było to zdjęcie z okresu pracy nad *Kontenerem* i w opisie pojawiła się o tym informacja. Różne fotografie z obozu w Jordanii wielokrotnie pojawiały się w roli *cover photo* na profilu Tochmana. Grafika o charakterze edukacyjnym została użyta w 2015 roku i pochodziła od fundacji Refugee.pl im. Małgorzaty Jasiczek-Gebert¹⁸. Ostatnie z przykładowych zdjęć w tle profilu to fotografia pobrana ze strony „New York Timesa”, w którym został opublikowany fotoreportaż o akcji ratunkowej u wybrzeży Libii, gdzie zatoneła łódź z migrantami¹⁹ z krajów afrykańskich²⁰.

Tochman jest bardzo aktywnym użytkownikiem Facebooka, publikuje po kilka postów dziennie i chętnie wchodzi w interakcje z komentującymi. Posty dotyczące uchodźców stanowią istotną część wszystkich wiadomości zamieszczanych przez dziennikarza. Rocznie to od kilkunastu do blisko setki postów. Najmniej materiałów dotyczących uchodźców Tochman zamieścił w 2013 roku, czyli na początku swojej przygody z Facebookiem, było to zaledwie kilkanaście wiadomości, głównie pochodzących od organizacji pozarządowych polskich (np. Polska Akcja Humanitarna) i międzynarodowych (np. Amnesty International). Najwięcej postów dotyczących uchodźców dziennikarz zamieścił w roku 2015, kiedy nastąpiła kulminacja kryzysu migracyjnego. Była to prawie setka wiadomości. Niektóre z centrum wydarzeń, bo reporter pojechał na Węgry w czasie kryzysu migracyjnego. Stamtąd przesyłał krótkie, emocjonalne i odwołujące się do sumienia współużytkowników informacje tekstowe o sytuacji na miejscu.

¹⁸ Fundacja Refugee.pl im. Małgorzaty Jasiczek-Gebert zajmuje się wsparciem uchodźców, migrantów i repatriantów. Por. *Statut*, <http://refugee.pl> (dostęp: 12.01.2018).

¹⁹ Media określają uratowane osoby jako migrantów. Jednak zważywszy na fakt, że przynajmniej część z nich pochodziła z krajów, w których trwają konflikty, w grupie tej mogły być również osoby, będące uchodźcami zgodnie z definicją z Konwencji Genewskiej z 1951 roku.

²⁰ R. Gladstone, *Stepping Over the Dead on a Migrant Boat*, <https://www.nytimes.com/2016/10/06/world/europe/migrants-mediterranean.html> (dostęp: 12.01.2018).



19 grudnia 2013



21 marca 2014

MIGRANT

Dobrowolnie wyjeżdża ze swojego kraju do innego państwa np. w celu pracy lub edukacji. Sam decyduje kiedy chce wrócić do swojej ojczyzny, ponieważ nie grozi mu tam żadne niebezpieczeństwo.



UCHODŹCA

Ucieka ze swojego kraju z powodu prześladowania lub obawy o własne życie i zdrowie. Uchodźca jest zmuszony opuścić swój dom i szukać schronienia w innym państwie. Przebywa w kraju goszczącym zgodnie z prawem.

3 września 2015



6 października 2016

Rycina 3. Wybrane zdjęcia w tle profilu Wojciecha Tochmana

Źródło: Facebook.

Posty tekstowe to jedne z popularniejszych materiałów na profilu Tochmana, zwłaszcza gdy są to bezpośrednie relacje z miejsc, w których jest reporter. Poza tym można też wyróżnić kilka innych typów postów szczególnie często używanych przez tego dziennikarza. Bardzo popularne są udostępnienia różnego typu materiałów obcych – linków, zdjęć, wypowiedzi. Dziennikarz niektóre zamieszcza bez żadnego komentarza, a do innych dodaje coś od siebie. Opisy zamieszczane do udostępnionych treści obcych mogą mieć charakter czysto informacyjny, ale częściej jest to apel o fizyczne wsparcie

uchodźców lub apel do sumień, co stwierdzono zwłaszcza w przypadku publikacji postów ze zdjęciami ofiar katastrof łodzi, którymi podróżowali migranci. Zdarzają się również komentarze konfrontacyjne, oceniające i oskarżające odnoszące się do działań różnych podmiotów, zwykle są to rządzący politycy – bez względu na przynależność partyjną.



Rycina 4. Przykłady postów zamieszczanych przez Wojciecha Tochmana
Źródło: Facebook.

Główne podmioty, od których Tochman udostępnia treści, to organizacje pozarządowe zajmujące się uchodźcami i prawami człowieka, a także media polskie i zagraniczne. Gdy chodzi o polskie materiały, to na ogół są to reportaże osób związanych z „Dużym Formatem” i Instytutem Reportażu. Zdarzają się też sytuacje, w których reporter wskazuje kolegom przypadki nierzetelności w tworzeniu materiałów o uchodźcach.

Dziennikarz zamieszcza też dużo obcych zdjęć – sam twierdzi, że na fotografii się nie zna i się nią nie zajmuje. W pracy reporterskiej na ogół bywa wspierany przez fotografa. Zdjęcia autorstwa samego Tochmana zdarzają się na jego profilu rzadko i rzeczywiście na ogół ich jakość nie jest dobra. Stąd częściej publikuje zdjęcia od fotoreporterów lub zdjęcia agencyjne, które opatruje komentarzem i informacją o źródle.

W swoich postach dziennikarz koncentruje się przede wszystkim na kilku kwestiach. Pierwsza to sytuacja uchodźców w różnych obozach. I nie dotyczy to jedynie Syryjczyków, ale też między innymi Rohindzów, którzy z powodu czystek etnicznych w Birmie szukają schronienia w Bangladeszu. Z tego tematu wyłania się też ważna kwestia nadużyć wobec osób, które przebywają w obozach dla uchodźców. Wielokrotnie

Tochman publikował na swoim profilu materiały dotyczące wykorzystywania seksualnego kobiet i dzieci w obozach.

Drugi wiodący temat to warunki, w jakich uchodźcy podróżują, próbując opuścić niebezpieczne miejsce. Zatem wiele postów dotyczy takich kwestii, jak akcje ratunkowe na morzu, szlaki uchodźcze, śmierci podczas przepraw oraz wsparcie uchodźców w czasie migracji.

Ostatni z ważnych tematów to dzieci-uchodźcy. Dziennikarz publikuje materiały o dzieciach w obozach, a także dzieciach, które z powodu obrażeń wojennych są w leczeniu lub zostały poważnie okaleczone. Informuje też o nadużyciach wobec najmłodszych uchodźców, gdzie pojawia się wspomniany wątek wykorzystywania seksualnego, ale też między innymi niewolniczej pracy. Wreszcie na profilu można znaleźć zdjęcia dotyczące śmierci dzieci. Tochman nie stroni od publikowania fotografii zwłok. Zdarza mu się przy tym publikować wyrazy frustracji. Píše na przykład, by użytkownicy patrzyli na te fotografie, zanim Facebook je zablokuje ze względu na drastyczność. Pokazuje też zdjęcia niedrastyczne, ale o bardzo mocnym wymiarze symbolicznym. Są to między innymi fotografie dziecięcych trumienek na Lampedusie i grobów małych uchodźców. Zwykle są na nich artefakty odwołujące się do dziecięcej niewinności, głównie pluszowe misie.

Podsumowanie

Profil Wojciecha Tochmana nie jest prowadzony zgodnie z jakąś konkretną, wypracowaną strategią. Są jednak prawidłowości, które zostały w analizie odnotowane. Odnoszą się one do sposobu publikowania oraz do konstrukcji treści. W swoich przekazach reportażysta bardzo mocno odwołuje się do emocji i sumień swoich odbiorców. Nie waha się przy tym używać treści drastycznych i kontrowersyjnych. Często pokazuje sytuacje uchodźców przez pryzmat dzieci, co ma silne psychologiczne oddziaływanie.

Część treści Tochman po prostu udostępnia, tak by same w sobie były świadectwem. Jednakże kiedy jakaś kwestia szczególnie go poruszy, opatruje materiał emocjonalnym komentarzem i osobistym apelem, który ma zwrócić uwagę na sytuację uchodźców. Pełni rolę swoistego rzecznika uchodźców. Nie jest w tych działaniach profesjonalny, jego działanie ma charakter społeczny, reportażysta walczy o słuszną w swojej opinii sprawę dostępnymi dla siebie środkami.

Przypadek Tochmana nie jest jedyny. Więcej polskich dziennikarzy zajmuje się tematyką uchodźczą. Natomiast jak dotąd tylko ten reporter robi to tak intensywnie i z tak dużym zaangażowaniem, co może budzić wątpliwości, jeśli chodzi o profesjonalizm. Zważywszy jednak na fakt, że narracja, którą posługuje się Tochman, jest w ogólnoinformacyjnych mediach internetowych raczej marginalna, można potraktować jego działanie w kategoriach społecznej misji. Misji, w której dziennikarz przybliża postać uchodźcy, a więc edukuje i oswaja z tematem, apeluje też do sumień Polaków.

Otwarte pozostaje pytanie, czy ma on szansę dotrzeć ze swoim przekazem poza grono osób, które są już w sytuacji zorientowane i podzielają jego poglądy?

Bibliografia

- Bio*, <http://tochman.eu/bio/> (dostęp: 12.01.2018).
- Boni K., Tochman W., *Kontener*, Agora, Warszawa 2014.
- European Commission, *Relocation – sharing responsibility within the EU solidarity between member states. November 2017*, https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/20171114_relocation_eu_solidarity_between_member_states_en.pdf (dostęp: 12.02.2018).
- Gladstone R., *Stepping Over the Dead on a Migrant Boat*, <https://www.nytimes.com/2016/10/06/world/europe/migrants-mediterranean.html> (dostęp: 12.01.2018).
- Jemielniak D., *Netnografia, czyli etnografia wirtualna – nowa forma badań etnograficznych*, „Prakseologia” 2013, nr 154, s. 97–116.
- Kapuściński R., *Ten Inny*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2017.
- Miasto obóz*, <https://www.tvn24.pl/czarno-na-bialym,42,m/czarno-na-bialym-miasto-oboz,784926> (dostęp: 12.01.2018).
- O nas*, <http://uchodzczy.info/o-nas> (dostęp: 12.01.2018).
- PTD//kg, *Beata Kempa odwiedziła obóz dla uchodźców*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/beata-kempa-odwiedzila-oboz-dla-uchodzcow-w-jordanii,806536.html> (dostęp: 12.01.2018).
- Statut*, <http://refugee.pl> (dostęp: 12.01.2018).
- Tochman W., *Bóg zapłać*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010.
- Tochman W., *Córeńka*, Znak, Kraków 2005.
- Tochman W., *Dzisiaj narysujemy śmierć*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010.
- Tochman W., *Eli, Eli*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013.
- Tochman W., *Jakbyś kamień jadła*, Pogranicze, Sejny 2002.
- Tochman W., *Schodów się nie pali*, Znak, Kraków 2000.
- Tochman W., *Wściekły pies*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2007.
- UNHCR The UN Refugee Agency, *Mediterranean Situation*, http://data2.unhcr.org/en/situations/mediterranean#_ga=2.232821976.779487706.1518475077-834708946.1518475077 (dostęp: 12.02.2018).